TYGODNIK BIALSKI

Pismo zorganizowanych robotników i małorolników
wydawane przez „Powiatowy Związek gospodarczy“ w Białej.

Ogłoszenia od wiersza petitowego 80 h. Wychodzi na każdą niedzielę. Ogłoszenia od wiersza petitowego 80 h.

Cena 20 h. Redakcya i Administracya pisma: Biała: „Związek gospodarczy“ Nowy Rynek. Cena 20 h.

Nr. 10. || Biała, dnia 9. marca 1919. || Rok 2

Protestujemy.

Żandarmerya bialska aresztowała współpracownika Pow. Związku Gospodarczego b. legionistę, obecnie inwalidę wojennego Antoniego Pająka. Przyczyną aresztowania jest donos wachmistrza posterunku żandarmeryi w Porąbce Rusina, **ekswachmistrza austryackiego** dziś polskim ozdobionego orzełkiem.

Donos ów obciąża t. Pająka o szerzenie — bolszewizmu, czego dopuścić się miał na zgromadzeniu w Porąbce 23. lutego, o którem była mowa w poprzednim numerze „Tygodnika bialskiego“ w korespondencyi z Porąbki.

Czy wachmistrz był tam i słyszał, co mówił tow. Pająk? — **Nie!** — Na czem więc oparte oskarżenie — powodujące — aż skucie i odstawianie od jednego sądu do drugiego? Na jakiejś denuncyacyi, fałszach, złożonych przez przeciwników konsumu, którzy dążą wszystkimi, choćby nawet podłymi środkami do rozbicia robotniczo-chłopskiego stowarzyszenia spożywczego.

Wniosek ten nasuwa się wprost, ponieważ na zgromadzeniu, odbywające się za zezwoleniem Starostwa wpadł wójt porąbski Wykręt i bijąc pięścią w stół krzyczał: „ja mówić nie pozwalam — Ludzie nie słuchajcie tego bolszewika — chodźcie na chrześcijańskie zgromadzenie do szkoły“, a gdy krzyki nie pomogły zaalarmował żandarmów i z 2ma przyszedł ponownie na salę, powtarzając swą karczemną scenę. Zgromadzeni nie dali się jednak zteroryzować, wysłuchali spokojnie przemówienia tow. Pająka, który okrzykiem „Niech żyje niepodległa Polska, niech żyje Naczelnik Państwa Piłsudski“ zakończył zgromadzenie.

Na drodze obstąpiło tow. Pająka 6ciu żandarmów, a wachmistrz spisał jakiś jednostronny protokół. Banda wyrostków pod przewodem syna szynkarza Karczmarczyka, darła się za tow. P.: „bić tego dziada, po co tu przyszedł“, a wreszcie obrzucono go i 2 inne znim odjeżdżające osoby (w tem jedna kobieta) kamieniami. To są fakta.

Po nich w 4 dni następuje aresztowanie tow. Pająka. W międzyczasie był podobno ksiądz porąbski u żandarmeryi w Białej, gdzie obecny oficer żandarmeryi w Białej i powiatowy komendant tejże to podobno austryacki ekswachmistrz, poprzednio komendant posterunku.

Zestawiając powyższe fakta, **protestujemy jak najkategoryczniej,** aby w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej stosowano przeklęte **c. k. austryacko-żandarmskie praktyki** aresztowania niewinnych zupełnie ludzi na podstawie choćby oszczerczego donosu, skuwanie ich i wtrącania do więzienia **bez przesłuchania, bez podania nawet powodu.**

Protestujemy tem energiczniej, że aresztowań tych dokonują pod znakiem polskiego orzełka, **te same** do wczoraj jeszcze **c. k. żandarmskie organa** powszechnie przez ludność znienawidzone, które porę miesięcy wstecz węszyły szpiclowsko za najmniejszym choćby odruchem niepodległościowo-polskim, **by sprawców zakuwać w c. k. kajdany** i najposłuszniej dla spokoju najmiłościwszego cesarza Karola odstawiać za więzienne kratki.

Protestujemy, aby ta **c. k. austryacka żandarmska** zmora, co tak strasznie dała się we znaki polskiej ludności w czasie wojny, pozostawała bez zmiany charakteru nadal w wolnej Polsce — i swem c. k. postępowaniem **ściągała na rząd powstającej Polski**, to samo przekleństwo i niechęć ludu, jaką darzyć musiał wrogie nam c. k. rządy austryackie.

Protestujemy przeciw temu, aby na odpowiedzialnych stanowiskach komendantów posterunków po gminach figurowały różne c. k. indywidua wrogich nam narodowości i pod osłoną polskiego orzełka dręczyły dalej bezbronną ludność polską.

Zaś pod adresem przeciwników politycznych, rozbijaczy konsumów, zjadaczy socyalistów, którzy w walce z nami zaczynają się posługiwać najpodlejszym ze środków, bo podłą denuncyacyą — nasyłaniem żandarmów, zwracamy się z przestrogą, że podła ta broń jest obosieczną i dziś na nas, jutro na was, lada bandyta, czy opryszek, zrobić może denuncyatorskie doniesienie.

Nadto zaś nie bądźmy głusi i ślepi na to, co wokoło nas się dzieje tak na wschodzie jak i na zachodzie, i nie zapominajmy, że Polska wśródku tych krwawych zmagań socyalnych się znajduje. — Przed bolszewizmem nie uratują nas — wasze oszczercze wołania i denuncyacye panowie endecy i księża, że socyaliści szerzą bolszewizm, nie uratują nas c. k. austryaccy żandarmi, bo żandarmi i wojsko nie uratowały ni potężnej Rosyi, Niemiec ni Austryi, przeciwnie skon tych na militaryźmie opartych mocarstw przyspieszyły nas przed bolszewizmem uratują głębokie reformy socyalne które Sejm w Polsce przeprowadzi.

Ale nim to nastąpi nie prowokujcie wybuchu rozgoryczonych mas — nie zapominajcie, że ci znienawidzeni przez was socyaliści przeprowadzili w powiecie 3ch posłów a brakło nam jedynie około 200 głosów, by mieć **4go**, na 5ciu wszystkich posłów powiatu — i to jest wyrazem stosunku wzajemnego naszych sił w powiecie.

A już jeżeli kto, to endecya niema tu wiele do gadania, bo ich kandydata pana Tabaczyńskiego przeprowadzili im księża — rozpaczliwą agitacyę za ks. Sosinem.

O tem stosunku sił nie zapominajcie panowie — czasy mogą się zmienić.

Nie grozimy — ale ostrzegamy.

Baczność bezmajątkowi!

Mąka była dotąd wadliwie i z krzywdą dla naj uboższej ludności dzieloną. Rodziny robotnicze po gminach zamieszkałe otrzymywały niejednokrotnie zamiast przepisanej racyi w wysokości 1 kg 15 dkg tylko ½ kg a nawet jedynie ¼ kg na tydzień. **Robotnicy sami dla siebie a nie dla rodziny otrzymywali przepisaną racyę** we fabrykach. Tak jest i było w powiecie bialskim.

Natomiast po drugiej stronie Białki na Śląsku otrzymują nietylko robotnicy lecz także rodziny robotników przepisaną racyę 1 kg 15 dkg na tydzień. Na ostatniej konferencyi rządowej w Krakowie, na której imieniem Związku był obecny prezes Dr. Gross, oświadczył zastępca rządu krakowskiego, że jest brak mąki państwowej bo rolnicy galicyjscy tylko drobną część ze zbiorów (coś 7%) rządowi oddali, temsamem reszta poszła na pasek tj. zostaje po lichwiarskich cenach na handel puszczoną. Zastępca rządu w Krakowie przyznał, że racya musi wynosić conajmniej 1 kg na tydzień, oświadczył jednak, że z państwowej mąki może obdzielić tylko rodziny robotników i bezrobotnych czyli bezmajątkowych.

Przez Rząd krakowski mamy do powiatu otrzymać jedynie 3 wagony tygodniowo. Licząc 1 kg na tydzień można tą mąką obdzielić jedynie 30.000 głów — reszta — a jest jeszcze z jakie przeszło 20.000 głów musiałoby się zaopatrzyć mąką przez zakupno prywatne z innego źródła lub przez wydobycie z powiatu zboża, którego rolnicy dotąd nie oddali.

W pierwszym rzędzie nie śmie być **bezmajątkowym** uszczuplona racya we wysokości 1 kg tygodniowo. Dla zabezpieczenia tej racyi byłoby najpewniej gdyby bezmajątkowi otrzymali bezpośrednio przydział mąki przez swoją organizacyę. Gwarancya, że bezmajątkowi otrzymają swoją racyę 1 kg na tydzień byłaby wtedy, gdyby Związek powiatowy gospodarczy dostał mąkę a bezmajątkowi zorganizowani w konsumach dostaliby ją przez konsumy.

Po asygnaty chodziłyby konsumy do Związku a nie do Starostwa. O to związek się będzie starał i do tego doprowadzić musi. Ponieważ już w przyszłym tygodniu mogą nadejść (zamiast jak dotąd 6 wagonów) tylko 3 wagony, muszą bezmajątkowi po gminach bezzwłocznie zgłosić się do spisu. Konsumy spiszą swoich członków (starych i nowych), sporządzą przedewszystkiem wykaz zupełnie bezrolnych, następnie takich, którzy mają bardzo mało roli t. j. ½ morgi, 1 morg lub trochę więcej i są obarczeni liczną rodziną.

Takie rodziny, skoro dostaną mąkę to na tyle głów mniej ile posiadają morgów. Wyjadą komisye, które ustalą imiennie te rodziny, które jako bezmajątkowe uprawnione są do poboru mąki państwowej. Oprócz tego komisye ustalą przynależność członków konsumów na pobór innych rzeczy jak cukru, nafty i td. i przez jakie 6 miesięcy Starostwo żadnych zmian nie uzna i przez ten czas ustanie wyrywanie członków konsumowych ze strony księży, wójtów i żandarmów.

Ustaną kłótnie, Skoro liczba członków konsumu będzie ustaloną to asygnaty także na inne towary będą mogły pobierane w Związku.

Ze Sejmu.

Po złożeniu deklaracyi przez stronnictwa nad sprawozdaniem prezydenia ministrów Paderewskiego, uchwalono mu wotum zaufania, ale nie jednogłośnie, tylko większością. Nie głosowali za tym wnioskiem narod. demokracyi — Ludowcy Królestwa i P. P. S.

Z dalszych przemówień poselskich warto wspomnieć o mowie posła tow. Barlickiego, który odpowiadając na wywody premiera Padarewskiego o bolszewiźnie wzkazał że bolszewizm to krzyk rozpaczy, do której lud rosyjski doprowadzony został wiekową niewolą, a w Polsce źródłem strachu burżuazyi przed bolszewizmem, to — jej sumienie, bo burżuazya w chwili najcięższej dla nowo powstającego państwa polskiego **nie spełniła swego prostego obowiązku obywatelskiego**. Pusty skarb polski jest hańbą i zbrodnią klas posiadających, których program finansowy brzmi: koalicya da wszystko, da i pieniądze. **Dlatego Sejm musi nie żebrać, ale rozkazać**, a rozkaz ten musi brzmieć: **przymusowa konfiskata zysków wojennych i kapitałów paskarskich. przymusowa pożyczka.**

Wskazuje poseł Barlicki, że minister aprowizacyi w swem sprawozdaniu zaznaczył brak posłuchu wobec władzy zarówno ziemian jak i bogatych chłopów. **Te sobkostwo i egoizm sprawiły, że magazyny państwowe stoją pustką**, ale zboże przemyca się częściowo za granicę, częściowo zaś sprzedaje się paskarzom i lichwiarzom. Sądzę, mówi poseł, że rozum państwowy wskazuje na to, **że lepiej jest 1000 obszarników zakuć w kajdany i wtrącić do więzienia niż patrzeć na głód milionowych rzesz** a przecież . .

paskarstwo do dziś dnia święci tryumfy na ziemi polskiej. Poddaje następnie krytyce wygórowane w dwójnasob przechodzące istotne potrzeby — zapotrzebowanie zgłaszane przez wojskowość w tym samym czasie. kiedy żołnierz polski żyje w ustawicznym niedostatku. Zapytuje przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych dlaczego ministerstwo, nie zdeklarowało ile i gdzie przejęto środków żymności w magazynach po Niemcach, a przecież jeden jedyny choćby magazyn wojskowy w Warszawie na Pradze **zawierał towarów na blizko 1000 milionów wartości.** Zwraca uwagę, że gdy na posiedzeniu centrali węglowej zapytano przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych dlaczego tak wygorowane ma zapotrzebowania węgla — tenże przedstawiciel odpowiedział: **„Ministeryum ma swoi tajemnice“** a w kilku dni później **na stacyi węglowej w Warszawie przyłapano 12 wagonów węgla**, adresowanych do ministeryum spraw wojskowych, **a już sprzedanych paskarzom**. Sprawa ta znalazła się u prokuratora. W dalszym ciągu przemówienia przedstawia poseł: W dziedzinie przemysłu **robotnikowi należy się pomoc od państwa**; robotnik woła o pracę, bardzo wiele mógłby tu zrobić minister robót publicznych, ale ma pustki w skarbie; ważniejsze od robót publicznych jest **uruchomienie fabryk**, co ministerstwo przemysłu pozostawia prywatnej inicyatywie, lecz przemysłowcy wahają się, państwo ma więc obowiązek wkroczyć i uruchomić fabryki swoją mocą. Sejm musi to zrobić.

Zarzuca dalej ministerstwu przemysłu i handlu, że **znosząc** ograniczenia, łamujące swobodę ruchu w handle, wchodzi na drogę, która dogadza klasom posiadającym i paskarstwu. Wystąpił wreszcie z **szeregiem zarzutów przeciw żandarmeryi** i zakończył słowami: Oto powody, dla których klub socyalistów nie może dać rządom obecnym votum ufności.

Na tem samem posiedzeniu poseł Löwenstein złożył deklaracyę imieniem żydów — Polaków — oświadczającą

niezłomną przynależność do narodowości polskiej — zaś poseł Korfanty endek poznański wystąpił z długą mową w której zbijał wszystko, co nie — endeckie — a bronił jedynie endeckiej roboty — głównie paryskiego komitetu.

Przytoczeniem **sfałszowanego cytatu** niby z mowy posła Daszynskiego jeszcze w r. 1916 — w której tenże miał powiedzieć „Program nasz jak bluszcz obwija się około tronu Habsburgów . . . " wywołał burzę w sali sejmowej. Na posiedzeniu 26. lutego dyskutowano nad nagłym wnioskiem posłów Skarbka i Korfantego **w sprawie poboru do wojska** roczników od 1892 do 1897. Czas służby 1 rok.

W dyskusyi przemawiało wielu posłów — a poseł tow. Moraczewski wykazywał, że chcąc pobrać 6 roczników, co da około 200.000 żołnierzy trzeba najpierw wydobyć pieniądze na wyekwipowanie uzbrojenie i utrzymanie tego żołnierza — trzeba przeprowadzić przymusową pożyczkę — a jeżeli to nie wystarczy **trzeba się uciec do konfiskaty majątków**, (Na prawicy wrzawa i sprzeciwy) bo dotąd trwa obstrukcya klas posiadających, które umieją wołać: **wojska** ale pieniędzy dać nie chcą. Inaczej wszystko jest blagą i fałszem.

Roczników wymienionych nie powinno się powoływać, bo one najwięcej ucierpiały i one już całą wojnę przeżyły.

Następnie zwalcza poseł formę organizowania armii i zaznacza, że wzorem powinna być dla nas szwajcarska milicya ludowa — a nie stary militaryzm.

W głosowaniu wniosek o poborze uchwalono odesłać do komisyi wojskowej.

Omawiano jeszcze wniosek nagły o pomoc dla Lwowa, wnioski w sprawie waluty i w sprawie Orawy i Spiżu. Wszystkie przyjęto.

Na posiedzeniu 27./2. szerzej omowiono wniosek **o uruchomienie robot publicznych** przy którym **tow. poseł Arciszewski i tow. Szczerkowski** domagali się pracy dla robotnika, który nie potrzebuje jałmużny — wykazując że uruchomienie fabryk i robot publicznych jest najlepszą walką z bolszewizmem. Wniosek wzywający rząd do rozpoczęcia prac przygotowawczych związanych z niezwłocznem rozpoczęciem robot publicznych — uchwalono.

Długą była dyskusya nad obecnymi stosunkami w armii, poczem przyjęto wniosek posła Witosa, aby sejmowa komisya wojskowa wysłała niezwłocznie do poszczególnych obozów zbornych dla nowo zaciężnych — komisye, celem stwierdzenia stanu wyekwipowania, umieszczenia i traktowania żołnierzy.

Przyjęto jeszcze wnioski: Tow. Arciszewskiego o wprowadzenie 3ch szycht robotników w Zagłębim Dąbrowskiem nadto o ubezpieczeniu robotników od kalectwa, braku pracy i na starość (wniosek Majewskiego) Wnioski odesłano do komisyi.

Na posiedzeniu 28./2. przyjęto ustawę **o wydawaniu drzewa budulcowego do odbudowy zniszczonych wskutek wojny gospodarstw** i ustawę o **jednostce monetarnej** w Polsce. Ta ostatnia ustawa brzmi: Jednostka monetarna polska ma nazwę: **„Złoty"**, którego setna część nazywa się **„grosz"**.

Nadto uchwaliła izba nagłość wniosku tow. Czapińskiego i ob. Putka w sprawie natychmiastowego dostarczenia żywności dla głodującej ludności powiatów wadowickiego i żywieckiego.

Publiczne wezwanie.

Endecki ilustrowany Dziennik Polski z dnia 5. marca br. umieścił artykuł endeckiego prowodyra a zarazem prowokatora w Białej, który w jakimś szale wściekłości widocznie na zorganizowaną w Związku gospodarczym pracę, którego organem jest „Tygodnik bialski", pisze: „Agitatorzy płatni przez znane partye szerzą w powiecie bezkarnie bolszewizm, **bolszewizmem wieje szmata „Tygodnik bialski" i plwa na wszystko, co polskie i narodowe** (vide artykuł o powstaniu z 1863 r.) a Komisaryat przypatruje się wszystkiemu ze stoickim spokojem".

O znanych endeckiemu prowokatorowi partyach, szerzących bolszewizm w powiecie nie wiemy, jeżeli to jednak tak odpowiada prawdzie, jak i podła denuncyacya o bolszewiźmie w „Tygodniku bialskim" szczególnie zaś według denuncyatora w artykule o powstaniu z r. 1863 — to pod sąd bezstronnych czytelników poddajemy ów inkryminowany artykuł, w całości i dosłownie go przytaczając, a endeckiego prowokatora **wzywamy publicznie**, by wykazał również publicznie bolszewizm artykułu. — Artykuł brzmi:

56ta rocznica powstania styczniowego.

Rządy sziachecko-biskupie zgubiły Polskę. Sprzedały ją w rosyjską, pruską i austryacką niewolę.

Sto kilkadziesiąt lat chowano naród polski w niewoli uczono nas, aby cara rosyjskiego, króla pruskiego czy cesarza austryackiego, uznawać jako „władzę, która od Boga pochodzi". Modlić się kazano za tych tyrańskich dla narodu polskiego — władców. A szczególnie bolesnem jest, że ten patryotyzm, austryacki, pruski, czy moskiewski, wszczepiali nam różni Polacy w służbie zaborców spodleni, o duszy nie polskiej, ale rosyjskiej, pruskiej lub austryackiej Potomkowie to tych, co Polskę w niewolę oddali.

Lecz nie wszyscy stracili poczucie prawdziwej miłości Polski, już i ongiś w szlacheckich jeszcze czasach. Słyszeliście i czytali o Reytanie, co protestował przeciw podpisaniu rozbioru Polski na Sejmie, o konfederatach barskich, co ginąc raczej woleli w obronie wolności niż zaprzedać się w niewolę, o Sejmie czteroletnim, gdzie światli patryoci nad prawami, które miały ratować Polskę od zguby radzili — ale magnaci polacy połączyli się znów w konferacyę targowicką, wojska moskiewskie sprowadzili, i Polskę carowej Katarzynie oddali.

Znacie Naczelnika w sukmanie Tadeusza Kościuszkę, który Lud powiódł do walki z Moskalami o Polskę, ale panowie szlachta, magnaci, nie wsparli, przeciwnie z wrogami się kumali, i powstanie Kościuszkowskie upadło.

Były potem Legiony z Dąbrowskim, co biły się pod Napoleonem z hasłem „za Waszą i naszą wolność", bo wierzyły, że Napoleon Polskę odbuduje, niestety wierzyły daremnie, byli powstańcy w 1830—31 roku, co postanowili zrzucić kajdany niewoli, ale znów możni panowie w Polsce stanęli w poprzek woli najlepszych synów Polski — i powstanie Moskalom zdusić pomogli. Ale co było szlachetnego w Narodzie żyło zawsza myślą zrzucenia jarzma niewoli.

Przed 56ciu laty w r. 1863 zerwała się znów najlepsza, najszlachetniejsza część Narodu, młodzież w latach popisowych przeważnie, i pociągnęła za sobą i starszych, do walki z moskiewskim caratem. W mroźną noc styczniową rozpoczęło się to ostatnie krwawe powstanie i dlatego w historyi nazywa się „powstaniem styczniowem". I ono skończyło się klęską, bo znów możni i tak zwani poważni panowie w Polsce zamiast

wesprzeć Powstańców, wspierali w wielu wypadkach Moskali, przepraszali cara, prosili, by był łagodny i względny w karaniu i odżegnywali się, że oni nic wspólnego z powstaniem nie mają.

Musiało upaść powstanie, przez własnych prześladowane, przez Moskali zbrojnie zduszone.

Tysiące ofiar zginęło, w imię najszczytniejszego hasła: „Za wolność i niepodległość Polski".

A możni panowie polscy, wierni słudzy obcych rządów, nazwali powstanie szaleństwem i potępili je. Potępili je dlatego, bo niosło ono z sobą hasło wyzwolenia ludu nie tylko z niewoli rosyjskiej, ale i z niewoli pańskiej.

Dla Ludu powstanie styczniowe było zaś aż do wybuchu tej wojny ostatniej, wzorem i szlachetnym przykładem, jak bardzo „Wolność" trzeba ukochać, aby dla Niej, mimo przekleństwa możnych, być zdolnym wszystko poświęcić.

Dał dowód tego Lud b. Królestwa Polskiego w r. 1905., zrywając się do rewolucyi przeciw caratowi, zawikłanemu w wojnę japońską, ale i ten odruch do Wolności, potępili panowie, z narodową demokracyą na czele, bo narodowa-demokracya wywiesiła hasło ugody z carem i oddanie pod jego panowanie całej Polski.

I dlatego też, gdy w r. 1914. Piłsudski poprowadził swych Strzelców do walki z Moskalami, endecya rzuciła się w swych gazetach na Niego, że to zdrajca Polski, a gdy ze Strzelców rozwinęły się Legiony, endecya, plwała na nie, robiła wszystko, by je rozbić na samym początku, zaś gdy Lwów zajęli we wrześniu 1914 Moskale, endecya z p. Dmowskim, Grabskim na czele, posłała moskiewskiemu Mikołajowi - Mikołajewiczowi „złotą szablę" w dowód wdzięczności.

Dziś ziściły się marzenia nasze, marzenia Powstańców-Kościuszkowskich, Listopadowych, Styczniowych, i wszystkich bojowników za Wolność i Niepodległość Polski, **Polska powstaje** krwią najszlachetniejszych swych synów odkupiona za winy ojców.

Lud najwięcej tej krwi przelał, Lud też najserdeczniej ku Polsce swe dłonie wyciąga, pragnąc, by ta Polska zmartwychstała, matką mu była, nie macochą, jak niegdyś za pańskich czasów.

Ale panowie dawnego pokroju, magnaci, szlachta, biskupi i księża, chcą Polskę Ludowi urządzić po swojemu, nie chcą Ludu do Władzy, do rządu dopuścić, **boją się Ludowładztwa.**

Użyli wszystkich niegodnych środków, by utrącić pierwszy w Polsce robotniczo-ludowy Rząd, jak używali dawniej wszystkich niegodnych środków, by zdusić powstania.

Pierwszy ludowy Rząd, rozpisał wybory do pierwszego Sejmu, dając prawo głosowania wszystkim mężczyznom i kobietom, jak tego nigdy w Polsce nie było.

Panowie, biskupi i księża użyli znów wszystkich środków, nawet kościoła nadużyli, by nieuświadomione jeszcze masy Ludu, skłonić, do wyboru przez nich podyktowanych, posłów, pierwszych budowniczych powstającej Polski.

Ci, co zawsze ugodę z zoborcami głosili, ci co za carów, cesarzów Ludowi polskiemu modlić się kazali, ci, którzy potępiali powstania przeciw niewoli, którzy wyśmiać tylko i zohydzać umieli wszelki samodzielny wysiłek Narodu, ci którzy nigdy nie wierzyli we własne siły Narodu, i na nich budować nie umieli, którzy i dziś jedynie na obcą pomoc liczą, a sił Narodu skupić nie umieją. . . .

Ci narzucają się Ludowi na przewodników, ci chcą Ludowi Polskę urządzić! Skład Sejmu pokaże, czy Lud już przejrzał zupełnie, czy jeszcze oddał los swój w większości, dawnym swym wrogom. Wtedy zaś walka o ostateczne wyjarzmienie mas Ludowych, z pod władzy pańsko księżej rozgorzeje w Polsce, ze zdwojoną siłą, bo uświadomiony Lud, chce Polski Ludowej, za którą ginęli Powstańcy, za którą sam Lud w obecnej wojnie krew przelewał. To jest hasło chłopa i robotnika polskiego, gdy wielką wspomina rocznicę styczniową.

Otóż to — widzicie Szanowni Czytelnicy — jest nasz bolszewizm, jest plwanie na wszystko, co polskie i narodowe.

W czem? spytacie zapewne w swej uczciwości! I my o to samo **publicznie pytamy** owego bialskiego prowokatora?

Chyba dlatego, że wnioskiem końcowym artykułu jest: **„Uświadomiony Lud chce Polski Ludowej"** a możni panowie i księża z **endecyą** na czele zwalczają z całych sił **Ludowładztwo** w interesie bogaczy i obszarników, na co dowód najlepszy mieliśmy w Sejmie, gdzie endecy z panami i księżmi zmobilizowali całą reakcyę i chłopów ks. Blizinskiego, żeby tylko **utrącić chłopa Witosa** prezesa Pol. Str. Ludowego, na **marszałka Sejmu** a wybrać **endyka - szlachcica** Trąmbczyńskiego, którego większością 2 głosów przeprowadzili.

To jest bolszewizm, bo nie chcemy w Polsce **rządów pańskich - endeckich — ale ludowych**, ponieważ zaś schylamy czoło przed bohaterskimi Powstańcami z 63 roku, przed legionistami Piłsudskiego, którzy w bój poszli z carską Rosyą o niepodległą Polskę, a endecya **carofilską** uprawiała politykę —, potępiając powstanie, rozbijając i szkalując Legiony, a złote szable wręczając carskim satropom za zajęcie Lwowa, dlatego gdy dziś o tem piszemy, to nazywa się plwaniem na wszystko, co polskie i narodowe, bo jedynie polskiem i narodowem zdaniem endeckiego prowokatora i całej tej kliki jest tylko to, co ma markę narodowo-demokratyczną, wszystko inne jest niepolskie a dzisiej już i bolszewickie.

Walczyć z tym fałszem, przewrotnością, perfidyą endecyi — szkoda czasu i energii.

Musimy jednak zwrócić uwagę na niesłychaną prowokatorską robotę bialskiego denuncyatora, który chyba nie zdaje sobie sprawy z tego, że tego rodzaju fałsze publicznie szerzone, są najostrzejszym sposobem pchania ludzi do skrajnego radykalizmu, że wmawianie bolszewizmu w ludzi którzy za zadanie swej pracy postawili sobie uchronienie powiatu od nędzy, głodu i niszczących kulturę przewrotów — że nasyłanie poprostu zwyczajem carskiej ochrany żandarmów na politycznych przeciwników wydać może i musi wkońcu i dla prowokatora nieobliczalne w skutkach następstwa, temwięcej że niech ów prowokator nie sądzi, iż osoba jego obcą jest prowokowanym, że jest niedosiężnym, że ochronią go żandarmskie bagnety, bo będzie krzyczał: bolszewicy.

Krzywda mas rządami zaborczemi znękanych — wyniszczonych wojną, doprowadzonych do nędzy głodu i rozpaczy — winna i musi być obecnie naprawioną wspólnemi staraniami i wysiłkami łagodzoną ale nie prowokowaną denuncyacyą. Nie pchajcie ludzi do bolszewizmu bo ta szalona robota na was samych również strasznie zemścić się może.

Reforma rolna w Sejmie.

W programowych przemówieniach stronnictw, sprawa reformy rolnej zająć musiała jeden z pierwszo-rzędnych punktów. Stronnictwa chłopskie i socyalistyczne postawiły ją wyraźnie i stanowczo, domagając się uznania zasady, że ziemia musi należeć do tych, którzy na niej pracują.

Stronnictwa prawicowe z endecyą na czele nie mogą naturalnie otwarcie wysunąć sprawy reformy rolnej **w duchu ludowym**, bo to stronnictwa szlachecko-pańskie i pańskich bronią interesów.

Wniosek Ludowców w sprawie rolnej zgłoszony w Sejmie dnia 20. lutego odesłany został do komisyi rolnej. Około niego będzie toczyła się dyskusya, przytaczamy go więc w całości:

„Ze względu na to, że **obecny stan posiadania ziemi w Polsce jest niesprawiedliwy i gospodarczo niezdrowy**, gdyż obok licznych latyfundyów i obszarów dworskich, utrzymuje milionowe zastępy bezrolnych i małorolnych;

że **latyfundya i obszary dworskie są zabytkiem średniowiecznych stosunków**, wynikłych z panowania jednej klasy nad drugą;

że **ziemia oddana w ręce ludu polskiego, zapewnia trwałość utrzymania narodowego terytoryum** i pomnożenia produkcyi rolnej;

Sejm wzywa Komisyę rolną sejmową, aby w przeciągu 2-ch miesięcy opracowała projekt nowego ustawodawstwa rolnego, uwzględniając w niem następujące

zasady:

1) **Właścicielami gospodarstw rolnych mogą być tylko ci, którzy na nich pracują.**

2) Przyszły ustrój rolny w Polsce musi się oprzeć na zdrowych gospodarstwach włościańskich.

3) Dla osiągnięcia celów wymienionych pod 1) i 2) **muszą być rozsprzedane pomiędzy bezrolnych i małorolnych** (za pośrednictwem Polskiego Państwowego Banku ziemskiego) **dobra następujące:**

a) dobra państwowe;

b) dobra donacyjne;

c) majoraty;

d) zajęte przez państwo polskie dobra pruskiej komisyi kolonizacyjnej i rosyjskiego banku ziemskiego;

e) dobra martwej ręki;

f) dobra, należące do członków byłych domów panujących na ziemiach polskich;

g) dobra, nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich;

h) dobra, wykupione drogą ustawowego przymusu, dobra prywatne ordynatów, wielkich i średnich właścicieli ziemskich przy pozostawieniu dawnym właścicielom wraz z ich rodziną 100—200-morgowego obszaru, zależnie od jakości gleby i odległości od centrów spożywczych.

4) Wszystkie większe obszary lasów, należące do instytucyi publicznych i prywatnych właścicieli ziemskich, muszą być upaństwowione z wyjątkiem leśnych parceli włościańskich oraz lasów gminnych.

5) Przy plebaniach wiejskich, szkołach i organistówkach powinny być utworzone małe gospodarstwa rolne.

6) Dla umożliwienia względnie ułatwienia zakupna ziemi i utworzenia własnych gospodarstw rolnych przez nieposiadających gotówki bezrolnych i małorolnych — Polski Państwowy Bank ziemski winien udzielać nowonabywcom długoterminowego kredytu do wysokości 90% wartości szacunkowej gospodarstw.

7) Stan posiadania własności ziemskiej winien być ustalony z dniem 1 stycznia 1918 z tem, że wszelkie transakcye handlowe po tym dniu w celach spekulacyjnych lub dla uniknięcia skutków reformy rolnej przeprowadzone — będą uznane za nieważne.

UTWORZENIE „Urzędów pracy i opieki nad wychodźcami". Dekretem naczelnika Piłsudskiego z dnia 4 lutego b. r. zostały zatwierdzone państwowe „Urzędy pracy i opieki nad wychodźcami" przy Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej. Założone one być mają w miastach powiatowych, punktach pogranicznych i w ważnych miejscowościach. Po ustaleniu statutu tych urzędów zostaną one wprowadzone w życie.

Zadania tych urzędów są następujące: pośrednictwo pracy dla wszystkich rodzajów pracowników, poszukujących zarobków tak wewnątrz kraju jak i zagranicą, porada przy wyborze lub zmianie zawodu, udzielanie informacyi o stosunkach zarobkowych, pośredniczenie w udzielaniu zaliczek na podróż, pomoc przy wymianie pieniędzy. Pozatem należy do tych urzędów popieranie reemigracyi, ochrona wychodźców i reemigrantów w granicach kraju: zbieranie i zestawianie dat statystycznych, dotyczących rynków pracy, ruchu wychodźczego i przychodźczege oraz reemigracyi. Inne czynności, które okryślajk ustawy o publicznem pośrednictwie pracy i ustawy emigracyjna.

Wszystkie świadczenia w zakresie pośrednictwa pracy, dokonywane przez urzędy, są dla poszukujących pracy i wychodźców bezpłatne; od pracodawców może być pobierana za pośrednictwo opłata według taksy, ustalonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Różne wiadomości.

PAŃSTWOWI EMERYCI, WDOWY I SIEROTY (np. po kolejarzach, pocztowcach i innych b. funkcyonaryuszach państwowych austryackich) pobierać mają swe pensye od marca począwszy w Urzędach podatkowych, gdzie winni zgłosić się i wykazać dekretem pensyjnym lub w braku tego odcinkami przekazów pocztowej Kasy oszczędności na otrzymane pobory pensyjne za poprzednie miesiące.

REWIZYA W ŻYDOWSKIEJ DZIELNICY W KRAKOWIE wykazała wiele ukrytych zapasów żywności — nadto broni i to również w synagodze. Wykryto tajną organizacyę — mająca za zadanie jakieś spiskowe zbrojne plany, Śledztwo prowadzą władze policyjno-wojskowe.

O ZNIESIENIE KOMISYI RZĄDZĄCEJ W GALICYI. Komisya siedmiu z posłów galicyjskich przedłożyła rządowi warszawskiemu wniosek o zniesienie galicyjskiej Komisyi Rządzącej i przejęcie całej administracyi przez wspólny rząd najdalej do 1. lipca b. r.

MĄKA POZNAŃSKA I AMERYKAŃSKA. Z Poznania nadeszło już 5 transportów mąki — oprócz cukru. Z drugiego transportu otrzymał nasz powiat 4 — z piątego 3 wagony mąki. Z Ameryki nadszedł pierwszy transport mąki pszenicznej, z którego dla nas jak dotąd nic nie przeznaczono. Cukier mamy otrzymać podobno już biały a nie żółtą melasę.

Uznanie Polski przez Francyę, Anglię i Włoch.

Rządy Francyi, Anglii i Włoch nadesłały urzędowe zawiadomienie o uznaniu Polski za niepodległe państwo. Wiadomość tę przyjęto w Sejmie z żywem zadowoleniem. Polska wchodzi więc obecnie już zupełnie oficyalnie w skład niezawisłych państw europejskich.

Stronnictwa sejmowe przeciw powołaniu nominatów z Wielkopolski.

Narodowi-demokraci dążą stale do **stworzenia sztucznej większości w Sejmie** dla przeprowadzenia potem swych reakcyjnych uchwał. Stąd uczynili w Sejmie wniosek o dopuszczenie do Sejmu w charakterze posłów — członków poznańskiej Rady ludowej — w liczbie 76. Wniosek ten Sejm odesłał do komisyi konstytucyjnej, gdzie na posiedzeniu — stronnictwa chłopskie i robotnicze — a więc Ludowcy, tak galicyjscy jak i królewiacy — socyaliści i narodowy Związek robotniczy oświadczyli się **przeciw dopuszczeniu członków Rady Ludowej do Sejmu** ze względu na powagę Sejmu, w którym mogą zasiadać tylko posłowie wybrani przez ogół ludności.

Stronnictwa poczyniły wnioski o możliwie szybkie przeprowadzenie w Wielkopolsce wyborów — tam gdzie to jest możliwe.

Z Polski.

HOŁD P. S. L. DLA PIŁSUDSKIEGO. Dnia 24. lutego przybyła do Belwederu delegacya około 1000 osób kół okręgów Pol. Stronnictwa Ludowego, która złożyła hołd Naczelnikowi, jako pierwszemu Obywatelowi Polski, wyrażając Mu zaufanie Ludu polskiego i uznanie za ofiarną pracę dla Polski.

ZWYCIĘSTWO SOCYALISTYCZNE PRZY WYBORACH GMINNYCH W KONGRESÓWCE. W dniu 20. lutego odbyły się w b. Królestwie wybory do rad gminnych. Z wiadomych nam wyników otrzymała lista P. P. S. **w Warszawie 23 radnych, w Piotrkowie 13 radnych. w Lublinie 15 radnych.**

ARMIA HALLERA. Rozpatrzenie sprawy przewiezienia armii Hallera do Polski powierzyła konferencya pokojowa komisyi międzykoalicyjnej w Warszawie.

WOJSKA POLSKIE NA UKRAINIE. Według informacyi kurjera przybyłego z Ukrainy — wajczy tam pod dowództwem jen. Żeligowskiego około 4000 żołnierza polskiego — w związku z wojskami koalicyi. Niestety stan wyekwipowania, odżywiania żołnierzy jest opłakany. Oddział ten ma przejść na żołd koalicyi.

NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Wojska nasze obsadziły Cieszyn, Frysztat, Trzyniec, Jabłonków — skąd wycofały się wreszcie wojska czeskie. Niestety zagłębie węglowe z bohaterskimi górnikami nie w naszych jeszcze rękach. Również i ważna stacya kolejowa Bogumin obsadzona przez Czechów.

WE WSCHODNIEJ GALICYI zawarto z Ukraincami za pośrednictwem komisyi koalicyjnej zawieszenie broni do 17. marca które jednak Ukraincy zerwali i ostrzeliwują Lwów.

W POZNAŃSKIEM NIEMA JESZCZE SPOKOJU. Niemcy atakują — chociaż komisya koalicyjna wyjechała do Poznania.

Zakaz przywozu banknotów austryackich do Polski.

Minister skarbu ogłosił zakaz przywozu i przysyłania austryackich pieniędzy do Polski. Podróżni z zagranicy mają prawo przywozu najwyżej 500 koron.

Korespondencye:

Z CZAŃCA. Ksiądz proboszcz Szwed nie może się uspokoić po wyniku wyborów do Sejmu. **Czerwoność parafii** wprawia go widocznie w gorączkę, bo w niedzielę 16./2. po odczytaniu ewangelii św. zaczął wymyślać na socyalistów, pozwalając sobie na wołanie z ambony, by się z kościoła wynosili. I nie wiedzieć czy to głupota, czy bezczelność. Zrozumże raz księże że ksiądz jest dla parafian i kościoła — a nie my dla księdza, że nasz jest kościół a nie księdza i my nim dysponujemy, a niedaleki już czas, że i wybór księży od parafian będzie zależny — w myśl zasad kościoła Chrystusowego, jak to słusznie ogłasza ksiądz Huszno. Wypędzać to możesz księże swoją gospodynią, służącą, jak Ci się nie podoba ze swego mieszkania, ale głupich szykan w kościele zaprzestań, bo cierpliwości może nam braknąć.

Równocześnie piętnujemy publicznie ordynarność tego zjadacza socyalistów, bo oto 15./2. przyszedł w pilnej sprawie na plebanię jeden z naszych towarzyszy, a ponieważ księżulek spał jeszcze, wszedł do kuchni czeladnej. Towarzysz ten to stary legionista Piłsudskiego, który wtrącony następnie do c. i k. armii stał się inwalidą z przestrzeloną głową. I tego człowieka ksiądz wyzywa od **drabów** — pozornie za to, że w kuchni z chorej swej i ziębniętej głowy nie zdjął czapki. Kto jest drabem czy ten, który dziś kaleką, którego w pole walki za obcą sprawę, wyrzuciły rządy austryackie poparte przez księży z ambon, czy ten, który wygodnie żyjąc czasu całej wojny, ogałacał rodziny z żywicieli — i krzyżem błogosławił na rzeź wojenną parafian wysyłając. Skąd wzieli się socyaliści w Czańcu napiszemy następnie.

Od Redakcyi. Nadesłane umieścimy w przyszłym numerze.

Do Zarządów Konsumów!

Prosimy w każdę sobotę zgłaszać się u nas w Związku lub przysyłać kogoś z kartką po gazetkę.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wippel, Biała. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.